



Fot. Archiwum

# Zdrowie+

W dniu 24 listopada Sejm 436 głosami posłów wszystkich ugrupowań (przy jednym głosie sprzeciwu i jednym wstrzymującym się) przyjął kolejną nowelizację ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Przyjmowanie ustaw taką większością, zwłaszcza po burzliwej debacie zarówno w komisji, jak i na posiedzeniu plenarnym, nie zdarza się często. Wyjątkowa była jednak nie tylko przytłaczająca

osiągnięły one poziom 6% PKB. Mechanizm jest prosty: w kolejnych latach przychody NFZ do odpowiedniego poziomu liczonego względem PKB będą uzupełniane dotacją z budżetu. Ustawa zakłada także, że corocznie Minister Zdrowia będzie wydawał rozporządzenie, w którym określi sposób wykorzystania tych dodatkowych środków będących w dyspozycji NFZ. Zgodnie z wytycznymi ustawy będą one przeznaczone w pierwszej kolej-

„Skutek przyjęcia ustawy zwiększającej nakłady publiczne na ochronę zdrowia dla sektora finansów publicznych to w ciągu dziesięciu lat niewyobrażalna kwota 547 629 000 000 zł”

większość głosująca za przyjęciem ustawy – w załączonej do druku sejmowego nr 1976 *Ocenie skutków regulacji* można wyczytać, że jej skutek dla sektora finansów publicznych to w ciągu dziesięciu lat niewyobrażalna kwota 547 629 000 000 zł (tak: prawie pięćset pięćdziesiąt miliardów złotych). Trudno byłoby znaleźć drugą ustawę o takim ciężarze gatunkowym – dla przykładu ustawa z 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (tak zwane 500+) generuje dziesięcioletni koszt dla finansów publicznych ponad dwa razy mniejszy (241 277 000 000 zł).

Mowa oczywiście o ustawie, która w systematyczny sposób zwiększa stopniowo nakłady publiczne na system ochrony zdrowia, tak aby w 2025 r.

ności na sfinansowanie tych świadczeń, na które pacjenci czekają szczególnie długo, świadczeń wynikających z analizy map potrzeb zdrowotnych oraz świadczeń dla grup pacjentów uprzywilejowanych z mocy Konstytucji RP: dzieci, kobiet w ciąży, osób niepełnosprawnych i w podeszłym wieku.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że tak znaczący, zwiększający się z każdym rokiem strumień pieniędzy płynących do sektora ochrony zdrowia to ogromna szansa dla polskich pacjentów, ale także dla podmiotów opieki zdrowotnej oraz ich pracowników. To niewątpliwie historyczna możliwość osiągnięcia poziomu opieki zdrowotnej charakterystycznego dla najbardziej rozwiniętych krajów świata. Zdrowie+! ■